

**DUCHU ŚWIĘTY, MOCY NIEOGARNIONA.  
DAJ MI ODWAGĘ DO SZCZEREJ ODMÓWIENIA TEJ  
MODLITWY.**

Tak bardzo lękam się, czy jestem wartościowym człowiekiem.

Każdego dnia w głębi serca słyszę szept:  
*jesteś gorszy od innych, jesteś grzesznikiem, nie dajesz rady.*

Tyle razy słyszałem, że Bóg kocha mnie,  
ale ja to tylko wiem, ale tego nie doświadczam.

I dlatego brnę w ślełą uliczkę.

Szukam Boga, ale znajduję ciągle marny obraz samego siebie.

Teraz już wiem, że żadne ludzkie słowo  
nie wyzwoli mnie z tego szatańskiego labiryntu.

Pismo Święte mówi:

***Miłość Boża rozlana jest w naszych sercach  
przez Ducha Świętego / Rz 5, 5/  
Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha,  
że jesteśmy dziećmi Bożymi. /Rz 8, 16/***

Pokładając nadzieję w tych słowach słowa, wołam:

**Duchu Święty, rozlej się w moim sercu po najskrytszych  
zakamarkach mojego JA.**

**Obmyj moje zranienia i lęki.**

**Przeniknij tam, gdzie nie ma dostępu moja myśl.**

**Powstrzymaj moje szaleństwo zazdrości,  
pożądliwości, pychy, kłamstwa.**

**Spal wszystko, co budowałem poza Bogiem,  
by dać sobie samemu iluzję wielkości.**

**Pomóż wytrwać w bólu, gdy umierać będzie stary człowiek.**

**Obudź mnie ze snu.**

**Powiedz mi tam, na dnie mojej tożsamości,  
że jestem umiłowanym dzieckiem Boga.**

**Niech to usłyszę sercem, niech doświadczę tego całym sobą.**

**Pokaż mi moje piękno.**

**AMEN. AMEN, AMEN!**